

dr hab. Małgorzata Świącicka

Warszawa, 17.01.2020

Wydział Psychologii

Uniwersytet Warszawski

**Recenzja poprawionej pracy doktorskiej p. mgr Natalii Kajki na temat:
Dynamika procesów hamowania reakcji u dzieci z ADHD. Weryfikacja
neuropsychologicznej koncepcji Russela Allana Barkleya**

W recenzji poprawionej pracy skupię się przede wszystkim na ocenie zmian wprowadzonych do części pracy dotyczącej teorii R.A. Barkleya, ponieważ tego wątku pracy dotyczyła większość sformułowanych przeze mnie uwag krytycznych.

Autorka znacznie rozszerzyła przegląd literatury dotyczący zagadnień związanych z konstruktami hamowania i funkcji wykonawczych. Powołuje się na szereg istotnych dla tych zagadnień publikacji, których brakowało w poprzedniej wersji pracy. Koncepcja R.A. Barkleya została szerzej i bardziej poprawnie przedstawiona. Zmienione zostało pytanie badawcze oraz hipotezy. Doktorantka w tej wersji pracy pyta, czy funkcje wykonawcze pośredniczą między procesami hamowania reakcji a kontrolą zachowania u dzieci z ADHD, podczas gdy w poprzedniej wersji zadawała pytanie odwrotne – o pośredniczącą rolę hamowania w związku funkcji wykonawczych z objawami ADHD. Obecnie postawione pytanie wydaje się mieć nieco większe uzasadnienie teoretyczne, chociaż autorka nie przekonała mnie o słuszności poszukiwania na nie odpowiedzi. Ponadto sposób przeprowadzonego badania nie pozwala, moim zdaniem, na udzielenie na to pytanie odpowiedzi.

Praca praktycznie nie zawiera analiz teoretycznych. Są omawiane różne prace, relacjonowane poglądy wielu autorów, ale Autorka nie poddaje ich analizie i nie dokonuje syntezy. Dość często zdarza się błędna interpretacja treści publikacji, czasem Doktorantka powołuje się na prace, które nie mają związku z omawianym zagadnieniem. Generalnie część teoretyczna wskazuje na mało pogłębioną analizę cytowanych prac. Język pracy jest niejasny, a układ treści w poszczególnych paragrafach chaotyczny. W efekcie po przeczytaniu części teoretycznej nie ma jasności, dlaczego autorka planuje przeprowadzenie takiego badania. Badanie związku deficytu hamowania z objawami ADHD było prowadzone setki razy i wiadomo, że wyniki tych badań nie są spójne, a także wiadomo dlaczego. Decyzja Doktorantki o badaniu mediującej roli funkcji wykonawczych między deficytem hamowania a objawami ADHD nie została dobrze uzasadniona i moim zdaniem jest błędna. Na graficznie przedstawionym modelu Barkleya rzeczywiście funkcje wykonawcze znajdują się pomiędzy

hamowaniem a kontrolą zachowania, co sugerowałoby ich rolę pośredniczącą. Warto jednak zwrócić uwagę, że linie między polem zawierającym hamowanie a polami poszczególnych funkcji wykonawczych nie są strzałkami, a są zakończone poziomymi liniami (co Autorka pominęła na swoim rysunku na str. 84). Barkley wielokrotnie podkreślał, że hamowanie stwarza warunki do rozwoju funkcji wykonawczych, nie twierdził, że poziom ich rozwoju zależy od poziomu sprawności hamowania. Autorka uzasadnia swoją decyzję badawczą, przywołując sugestię o sensowności kontynuowania badań weryfikujących teorię Barkleya sformułowaną w roku 2003 (Berlin, 2003), a więc sześć lat po publikacji przełomowego tekstu tego autora (Barkley, 1997). Obecnie minęło ponad dwadzieścia lat i spojrzenie na tę teorię jest zupełnie inne. Inna przywoływana praca, niedawno opublikowana (Bunford i inn., 2015), dotycząca podobnych zagadnień, bada znacznie bardziej złożone zależności, wykorzystując wiedzę zgromadzoną przez lata oraz współczesną metodologię i analizę wyników. Niestety Doktorantka tej wiedzy w swojej pracy nie wykorzystuje.

Istotnym mankamentem, praktycznie dyskwalifikującym pracę, jest sposób operacjonalizacji konstruktów hamowanie. Autorka wykorzystwała do badania hamowania narzędzie, które nie jest stosowane przez innych badaczy. Teoretyczne uzasadnienie wyboru tego narzędzia jest całkowicie nieprzekonujące. W tej sytuacji niemożliwe jest wnioskowanie o sprawności hamowania badanych oraz dokonywanie porównań z danymi uzyskanymi przez innych autorów. Doktorantka bardzo rzadko podaje, jakie metody badawcze były stosowane w pracach, do których się odwołuje. Omawiając publikacje zwykle mówi o wnioskach, a nie o sposobie dojścia do nich. A przecież ma to bardzo istotne znaczenie.

Podsumowując, uważam, że Doktorantka nie wykazała się wystarczającą wiedzą teoretyczną i umiejętnością prowadzenia analiz literatury przedmiotu w stopniu wystarczającym dla uzyskania stopnia doktora. Jej analizy są powierzchowne, niespójne, źle ustrukturalizowane. Nie wykazała się umiejętnością właściwej operacjonalizacji zmiennych, a także krytycyzmem wobec uzyskanych wyników oraz umiejętnością prowadzenia dyskusji z wynikami uzyskanymi przez innych badaczy.

W konkluzji uważam, że praca nie spełnia kryteriów wymaganych od prac doktorskich i wnoszę o niedopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Małgorzata Świąćka